

Sygn. akt **II Ca 679/18**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w S. po rozpoznaniu sprawy z powództwa R. R. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę (sygn. akt I C 2593/15):

I. umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 1.408,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 października 2015 r.;

II. w pozostałej części powództwo oddalił;

III. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w S. kwotę 3.374,56 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na poniższym stanie faktycznym sprawy i rozważaniach:

Lokal użytkowy położony przy ul. (...) jest własnością R. B..

Najemcą ww. lokalu jest na podstawie umowy najmu lokalu użytkowego z dnia 1 lipca 2002 r. A. R. żona powoda.

Powód prowadził w powyższym lokalu działalność gospodarczą polegającą na naprawie i handlu telefonami komórkowymi.

Nad lokalem znajduje się lokal mieszkalny oznaczony adresem ul. (...). A. S. i J. K. (1) zawarli z pozwanym (...) S.A. umowę ubezpieczenia umowę ubezpieczenia nr (...) typu (...) obejmującą okres od 26 lutego 2014 r. do 25 lutego 2015 r. dot. ww. lokalu mieszkalnego.

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia typu (...) pozwany udzielał ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej m.in. z zakresu odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone wskutek posiadania lokalu mieszkalnego.

Dnia 6 sierpnia 2014 r. doszło do awarii instalacji wodociągowej w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S., na skutek czego z instalacji tej wydostała się w sposób niekontrolowany znaczna ilość wody, która przez sufit i ściany przelała się do lokalu przy ul. (...). Na miejsce awarii wezwano Z. P. konserwatora ze spółdzielni mieszkaniowej. Z. P. wszedł do lokalu mieszkalnego znajdującego się nad lokalem użytkowym, gdzie dostrzegł, że wyciek wody znajduje się w łazience, pod wanną.

Powód, gdy udał się do lokalu użytkowego dostrzegł w nim zniszczenia spowodowane zalaniem. Uszkodzeniu uległo jego wyposażenie, ściany podłoga, panele. Uszkodzona została instalacja alarmowa i znaczna ilość telefonów komórkowych, które przestały działać.

W dniu 6 sierpnia 2014 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu wskazując w zgłoszeniu, że uszkodzeniu uległy sufity, podłogi oraz towar.

Powód zlecił Zakładowi (...) wykonanie prac remontowych w lokalu użytkowym. Sporządzono kosztorys prac remontowych określający ich wartość na 4485,89 zł, a następnie wystawiono za nie fakturę na kwotę 4.500 zł.

Sporządzono wykaz strat w mieniu ruchomym, z którego wynika, że zniszczeniu uległo 22 telefony o wartości 4540 zł przy czym wartość ta jest ustalona na podstawie cen średnich z aukcji na portalu allegro.

Pozwany sporządził kosztorys remontu lokalu użytkowego określając go na 1937,28 zł, która to kwota została na podstawie decyzji z 24 września 2014 r. wypłacona powodowi.

Powód wystąpił do ubezpieczyciela o dopłatę odszkodowania. Finalnie pismem z dnia 2 września 2015 r. pozwany poinformował powoda, że odmawia dopłaty odszkodowania.

R. B. złożyła oświadczenie z dnia 21 stycznia 2016 r. gdzie potwierdziła, że powierzyła powodowi wykonywanie wszelkich czynności w jej imieniu związanych z utrzymaniem, remontem i dochodzeniem wszelkich roszczeń związanych z lokalem przy ul. (...).

Wartość robót usuwających skutki zalania z 6 sierpnia 2015 r. wynosi 2651,45 zł netto, 3261,25 zł brutto.

Wartość telefonów, na których są ślady zalania w stanie w jakim były przed zalaniem wynosiła 4350 zł. Część tych telefonów obecnie nie działa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż w zakresie cofniętej części powództwa postępowanie podlegało umorzeniu (art. 355 k.p.c.), a w pozostałym zakresie było niezasadne w świetle przepisów art. 415 k.c., art. 822 § 1 – 4 k.c. i art. 433 k.c.

Sąd zważył, iż bezspornie doszło w dniu 6 sierpnia 2014 r. do zalania lokalu użytkowego wskazanego w pozwie na skutek awarii instalacji wodociągowej w lokalu znajdującym się powyżej. Za niezasadny Sąd Rejonowy uznał zarzut braku legitymacji procesowej, a to z uwagi na treść oświadczenia właścicielki lokalu z dnia 21 stycznia 2016 r., w którym potwierdziła, że powierzyła powodowi wykonywanie czynności w jej imieniu związanych z utrzymaniem, remontem i dochodzeniem wszelkich roszczeń związanych z lokalem przy ul. (...). Za zasadny uznał jednak zarzut pozwanego, że odpowiadał jedynie za szkody zawinione przez ubezpieczonego, a powód nie wykazał winy ubezpieczonego za przedmiotowe zdarzenie. W ocenie Sądu art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji, a pogląd ten w najnowszym orzecznictwie jest ugruntowany. W sprawie mógł zatem mieć zastosowanie art. 415 k.c., a odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy i obowiązkiem powoda było dowieść nie tylko tego lokal użytkowy został zalany na skutek awarii instalacji wodociągowej w lokalu mieszkalnym powyżej, którego posiadacze korzystali z ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej pozwanego, ale również, że nastąpiło to z ich ostatnich. Zdaniem Sądu Rejonowego powód tej okoliczności nie wykazał. Choć niewątpliwie zalanie mieszkania stanowi czyn bezprawny i na skutek zalania doszło do powstania szkody, to jednak nie można przypisać ubezpieczonym winy za spowodowanie zalania, gdyż powód nie wskazał, co było przyczyną awarii instalacji wodociągowej w mieszkaniu ubezpieczonych.

Tak przyjmując i uznając, że powód nie udowodnił, że do zalania lokalu doszło z winy ubezpieczonych, Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

Marginalnie Sąd podkreślił, że wbrew temu co podnosił powód, odszkodowanie nie opiewa na kwotę na jaką umówił się z wykonawcą robót remontowych. Kwota ta zgodnie z zasadą swobody umów może być kształtowana dowolnie, jednak poszkodowany ma obowiązek przeciwdziałania maksymalizacji szkody, w związku z czym odszkodowanie może opiewać jedynie na kwotę realnych kosztów doprowadzenia uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego ustalonego w oparciu o lokalne ceny rynkowe z daty wystąpienia szkody. Nadto zdaniem Sądu sam fakt uszkodzenia przez zalanie telefonów nie uzasadnia uznania, iż powód jakkolwiek szkodę poniósł. Telefony te jak wskazywał powód nie były jego własnością, lecz przedmiotami przekazanymi przez osoby trzecie w celu naprawy, a powód nie wykazał, aby był zobowiązany do ich zwrotu i w jakim terminie. Nie wykazał, iż poniósł koszty naprawy niektórych z nich.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1-3 k.p.c., a nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążono powoda.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w części co do pkt II, III i IV. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8441,62 zł

z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

a) naruszenie art.6 k.c. poprzez brak jego zastosowania i uznanie, iż powód nie wykazał swego roszczenia ani co do zasady, ani winy sprawców zalania, za których odpowiada pozwana ani co do wysokości, pomimo, iż wina sprawców szkody była bezsporna i nie wymagała udowodnienia, bowiem bezpośrednio z akt szkodowych załączonych do akt sprawy wynika, iż to właśnie sprawcy szkody złożyli stosowne oświadczenie wobec (...) i zwrócili się o wypłatę odszkodowania za nich na rzecz powoda. O odpowiedzialności przesądza również uznanie powództwa przez pozwaną co do zasady i wypłata świadczenia na rzecz powoda, choć w zaniżonej kwocie. Pozwana w jednym z pism przedłożonym do akt skierowanym do powoda w postępowaniu przedsądowym wyraźnie wskazuje, iż po wykonaniu remontu i przedstawieniu rachunku nastąpi dopłata. Z chwilą zaś przedstawienia przez powoda rachunków i na etapie postępowania sądowego opinii biegłych, którzy potwierdzili istnienie i wysokość zobowiązania do zapłaty, do polubownego załatwienia sporu nie doszło;

b) naruszenie art. 415 k.c. przez brak jego zastosowania oraz błędną jego wykładnię i uznanie iż powód nie wykazał winy sprawców szkody;

c) dowolną ocenę materiału zgromadzonego w sprawie poprzez uznanie, iż do szkody nie doszło z winy lokatorów, powód nie wykazał wysokości szkody, pomimo iż w ramach złożonych wniosków dowodowych powód wykazał poprzez dołączenie akt szkodowych i przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów iż sprawcy szkody byli winni zaistniałej szkody, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu wyceny zrealizowanych prac remontowych mających na celu usunięcie szkody i zgłoszenie w tym zakresie zarzutów, drugiego który zwartościował telefony i potwierdził ich uszkodzenie poprzez zalanie, przedłożenie faktury i potwierdzenia jej zapłaty, przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zakresu wykonanych robót remontowych mających na celu usunięcie szkody; de facto zakres ten nie był sporny a głównie cena usunięcia szkody/. Wskazał, iż z załączonych do akt sprawy ogólnych warunków ubezpieczenia wynika, iż co do zasady, powód dla wykazania wysokości swoich roszczeń miał prawo podać uśrednione dane ogólnie przyjęte w obrocie a zatem mógł posiłkować się danymi z internetowych stron, co uczynił natomiast przeprowadzenie opinii biegłych, co naraziło powoda na koszty było wymogiem tak naprawdę stricte procesowym;

d) naruszenie art 433 k.c. poprzez brak jego zastosowania w niniejszej sprawie;

e) swobodną ocenę materiału zgromadzonego w sprawie, a tym samym naruszenie art.233 k.p.c. poprzez uznanie, iż zgromadzony przez powoda materiał dowodowy, w tym również korespondencja przesądowa z pozwaną nie dają podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej co do zasady oraz zasądzenia żądanej kwoty.

Powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia sprawczyni szkody, która potwierdziła, że złożyła ubezpieczycielowi oświadczenie, aby wypłacił powodowi wyrównanie szkody, którą wyrządziła. Nadmienił, że bezsporność winy sprawcy zadecydowała o tym, iż pozwanym w sprawie stał się ubezpieczyciel, a nie sprawcy szkody. Gdyby okoliczność ta była sporna, powód pozwałby również sprawców.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż fakt częściowej wypłaty odszkodowania przez pozwanego świadczy o uznaniu roszczenia co do zasady i o bezsporności winy sprawców szkody. Podkreślił, że sprawcy szkody sami zwrócili się do pozwanego o wyrównanie szkody za nich na rzecz powoda. Przy tym pozwany jest profesjonalną instytucją i nie do przyjęcia jest argumentacja, iż wypłata odszkodowania na rzecz powoda nastąpiła w wyniku pomyłki. Jak podkreślił, o winie i złym stanie technicznym instalacji pod wanną w lokalu ubezpieczonych świadczą zeznania Z. P., B. W., A. R., M. W. i powoda. Pozwany uznał zakres szkód, ale wykonał wycenę, która jest zaniżona. W ocenie powoda spór istnieje tylko co do wysokości odszkodowania, a na okoliczność jej wykazania przeprowadzono dowód z opinii biegłych (co do wysokości kosztów remontu oraz zalania telefonów). Podkreślił, że zlecił wykonanie robót

remontowych firmie (...). Faktura za wykonane prace opiewała na 4500 zł. Stratę stanowią też uszkodzone telefony o wartości 4540 zł.

Finalnie powód podniósł, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 415 k.c. i art. 433 k.c., albowiem szkoda powstała w wyniku zalania z lokalu położonego na wyższej kondygnacji, a wina sprawców szkody jest bezsporna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się co do zasady uzasadniona, prowadząc do częściowej zmiany rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz przyjętą podstawą prawną rozstrzygnięcia, z tym zastrzeżeniem, że wadliwie Sąd Rejonowy ocenił, iż powód nie wykazał, aby osoba zajmująca lokal nad zalanimi pomieszczeniami nie ponosiła winy w zalaniu pomieszczeń zajmowanych przez powoda.

Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że w przypadku szkody polegającej na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji zastosowanie znajduje art. 415 k.c., nie zaś art. 433 k.c. Pogląd ten jest ugruntowany aktualnie w orzecznictwie i nie może budzić kontrowersji (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 19 lutego 2013 roku, III CZP 63/12). Niemniej jednak błędnie Sąd Rejonowy uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy podstaw do uznania winy zajmujących lokal przy ul. (...) w S. A. S. i J. K. (2). Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że przyczyną zalania był wyciek wody w łazience w tym lokalu pod wanną. Powyższa konstatacja w ocenie Sądu Okręgowego jest wystarczająca do uznania winy posiadaczy tego lokalu, a w konsekwencji pozwanego jako ich ubezpieczyciela. Osoba korzystająca z lokalu, zakładająca w nim urządzenia infrastruktury technicznej (np. sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną, itp.), chcąc korzystać z udogodnień z tym związanych, ma obowiązek dbać o utrzymanie jej we właściwym stanie technicznym. W przypadku sieci wodociągowej takim obowiązkiem jest przede wszystkim zapewnienie szczelności tej instalacji. Każdorazowe rozszczelnienie instalacji w obszarze danego lokalu (o ile nie jest wywołane nadzwyczajnym zdarzeniem, np. uszkodzeniem mechanicznym) jest skutkiem niedbalstwa w konserwacji tejże instalacji bądź braku terminowej wymiany zużytych elementów, co jest zawinione przez posiadaczy lokalu obowiązanych do zapewnienia sprawności i utrzymania instalacji we właściwym stanie technicznym. Tym samym stwierdzenie, że wyciek nastąpił w obrębie lokalu w realiach niniejszej sprawy było wystarczające do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ubezpieczyciela podmiotów odpowiedzialnych na zasadzie art. 415 k.c.

Trafnie przy tym Sąd Rejonowy stwierdził, że powodowi przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń z uwagi na treść oświadczenia właścicielki lokalu z dnia 21 stycznia 2016 roku.

Z tych względów, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, powództwo należało uznać za usprawiedliwione co do zasady, zaś zarzut naruszenia art. 6 k.c. za trafny.

Oceniając roszczenia powoda co do wysokości, należy mieć na względzie, że pozwany wypłacił mu przed wszczęciem postępowania kwotę 1 937,28 zł.

Dalej, podkreślić należy, iż przepis art. 361 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Kodeks cywilny nie zawiera legalnej definicji szkody. Pod pojęciem "szkoda" rozumieć należy różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego a stanem, jaki istniałby, gdyby brak było czynnika szkodzącego (czynu niedozwolonego, niewykonania zobowiązania). W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że omawiany przepis należy uznać za odwołanie się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny (A. Koch, Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym, Warszawa 1975, s.94 i n.; M. Kaliński, Szkoda na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2008, s.386 i n.). W niniejszej sprawie wysokość szkody została ustalona w opinii biegłego sądowego J. S. na kwotę 2 651,45 zł netto, 3 261,25 zł brutto. Zarzuty powoda sprowadzające się do twierdzeń iż w warunkach rynkowych wycena szkody była zaniżona są chybione. Okoliczność, że powód uścił więcej niż powinien za wykonaną pracę nie oznacza, że jego szkoda

jest wyższa. Obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie takich działań, które prowadzą do niepowiększanie rozmiarów szkody. Powód nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek działania celem poszukiwania tańszego wykonawcy, w szczególności aby zebrał kilka ofert usunięcia szkody i wybrał najkorzystniejszą. W tych okolicznościach zarzut, że wycena biegłego jest zaniżona jest chybiony. Biegły wskazał szczegółowo na jakich podstawach oparł swe wyliczenia, podstawy te wynikają z danych rynkowych i brak jest podstaw do ich zakwestionowania.

Należne powodowi odszkodowanie należało ustalić w wysokości kosztów usunięcia szkody netto, tj. 2 651,45 zł, albowiem powód prowadzi działalność gospodarczą i w niniejszej sprawie nie wykazał, aby nie mógł pomniejszyć swego podatku VAT o podatek naliczony od wykonanych prac. W kwocie netto odszkodowanie zostało też ustalone i wypłacone przez pozwanego. Z tych względów należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 714,17 zł (2 651,45 – 1 937,28 zł).

Orzeczenie o odsetkach zapadło zgodnie z regulacją art. 481 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie apelacja i powództwo okazało się bezzasadne. Odnosząc się do kwestii kosztów zalanych telefonów, podkreślić należy, że szkoda ta nie została wyrządzona w majątku powoda. Powód, jak sam zeznał (k – 114 verte – 115) nie był właścicielem tychże telefonów, od zdarzenia do daty składania przez niego zeznań upłynął okres ponad 2 lat, zaś do daty orzekania ponad 4 lata, a powód nie wykazał, aby jakiegokolwiek właściciel telefonu zgłosił się po uszkodzony telefon i miał obowiązek wypłacić wartość zniszczonego telefonu. Powód nie wykazał również, aby jakiegokolwiek właściciel telefonu upoważnił go do dochodzenia odszkodowania. Z tych względów powództwo w zakresie odszkodowania za zniszczone telefony podlegało oddaleniu. Powód nie wykazał również aby poniósł jakąkolwiek szkodę związaną z naprawą alarmu. Na tę okoliczność, poza własnymi zeznaniami nie przedstawił bowiem żadnych dowodów.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, stosownie do art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego uwzględnienia żądań pozwu koszty winny być wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód ostatecznie dochodził (po ograniczeniu żądania pozwu) kwoty 8 441,62 zł, zaś wygrał spór co do kwoty 714,17 zł, a więc w 8,46%. Powód poniósł przed sądem pierwszej instancji koszty pełnomocnika – 1 217,- zł, koszty wpisu 493,- zł oraz koszty biegłego 1 000,- zł. Łącznie zatem koszty powoda przed sądem pierwszej instancji wyniosły 2 710,- zł, zaś koszty pozwanego to wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika 1 217,- zł. Rozliczając powyższe koszty według wskazanej proporcji (2 710 zł x 8,46% - 1 217 zł x 91,54%) należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego 885,- zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 b wyroku.

Nieuiszczone koszty sądowe w niniejszej sprawie wyniosły, jak ustalił Sąd Rejonowy 3 374,56 zł. Rozdzielając powyższe koszty stosownie do wyniku postępowania, należało kosztami tymi obciążyć w zakresie przegranego postępowania, tj. powoda w 91,54% - tj. w kwocie 3 089,07 zł, zaś pozwanego w 8,46% - tj. w kwocie 285,49 zł, o czym orzeczono w punkcie 1 c.

W pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z regulacją art. 100 k.p.c. Obie strony w postępowaniu apelacyjnym były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, których wynagrodzenie zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w postępowaniu apelacyjnym wynosi 900,- zł. Dodatkowo powód uiszczył opłatę od apelacji 423,- zł. Rozliczając powyższe koszty we wskazanej proporcji należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego 712,- zł kosztów postępowania apelacyjnego (1 323 zł x 8,46% - 900 x 91,54%).

SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Szaj SSO Katarzyna Longa

Zarządzenia:

1. odnotować;

2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda;

3. do zbioru;

4. akta zwrócić;

2.01.2019